MONITOR

Na R. P. 1769.
Nro. LXIV.
d. 12 Sierpnia

Non minor eſt virtus, quàm quærere, parta tueri.
Caſus ineſt illis, hic erit artis opus.
Ovid.

Mośći Panie MONITOR

ZRobić ſobie fortunę, ieſt to iedna wſzyſtkim powſzechna Mowa. Uſłyſzyſz Ią z uſt tak obywatela, iak y Cudzoźiemca: pierwſzy znaiąc naylepiey własny ſwoy Kray, iego pożytki, właſności, ſposob życia y obchodzenia ſię, maiąc do tego przyiacioł, à innych wiedząc iak ſobie uiąć, ſądzi, że przy tych

pomocach, ktorychby w obcym Kraiu nie znalazł, nayprędzey wielkiey fortuny doyść może w własnym. Drugi przeciwnie wyperswadowany, że w własney Oyczyźnie niemożna bydź Prorokiem, w ktorey nadto wiadome y wytarte są sposoby nabycia fortuny, przenosi się tam, gdzieby industrya Jego, pierwsza bydź mogła do zbogacenia go, y gdzieby nowym szukania fortuny rodzaiem, to na wyniesięnie swoie obrocił, co inni opuścili. Tym samym stylem mowią Ludzie we Dworach y Miastach, w Narodach naygrubszych, iako y naypolerownieyszych, głos ten przedarł się nawet przez mury, ktore niepowinni zamykać, tylko Osoby pogardzaiące tym wszystkim, co świat ma wielkiego y bogatego: niewidzę zgoła mieysca tak dzikiego, pustyni tak opuszczoney, gdzieby nie znano tey miłey Mowy: *potrzeba sobie fortunę zrobić.* Jestże tak łatwo zrobić ią, iak się często o niey mowi? Dostępuiąż niezawodnie końca swego ci wszyscy, ktorzy się nieprzestannie za fortuną

ubie-

ubiegaią? Liczba tylu ubogich, y codzienne doświadczenie przeciwnie nas uczy. A chociaż też widzimy ludzi, ktorzy potrafili się wynieść na tę lub ową godność, na ten albo ow urząd, ktory obficie wygodom ich dostarcza, wielu iednak z nich nietylko zazdrości wzbudzać niepowinno; ale y owszem Chrześciańskie wzniecić użalenie. Nabyli oni wprawdzie wielkiey fortuny, ale iakiemiż sposobami? Oto przez utratę droższych nierownie y szacowniey-szych rzeczy, cnoty y sumienia; à gdy tak iey nabyli, doświadczać koniecznie muszą iednego z tych trzech ukarania, ktore za sobą źle nabyta fortuna ciągnie. Jeżeli zabrnienie w głębokie występki nie daie Im słyszeć krzyku sumienia wołaiącego o oddanie cudzey rzeczy, to pociecha w używaniu tego Dobra, ktorym się cieszą, bardzo ktotka będzie, krotsza częstokroć, niż życie tego, ktory go nabył. A ieżeli y Potomkom cokolwiek się z niego dostanie dziedziczyć, to także nie bez ciężaru

przy-

przywiązanego do źle nabytey fortuny, że maiący ią, przez obrzydliwe łakomstwo używać ley nie będą, y co raz większey fortuny pragnąc, nie będą mieli żadney.

Jakaż więc będzie droga, ktora naypewniey prowadzi do fortuny? y ktora iey utrzymanie ubespiecza? Ciekawe to iest nie iednego pytanie, y tu do rzeczy służące, na ktore dać odpowiedź nie zawodną, byłoby naywiększą przysługę uczynić większey części Ludzi. Ale ktoż może dawać szczegulne przepisy, y niezawodne reguły tam, gdzie częstokroć sam los y przypadkowe okoliczności rządzą. Widziemy ktorzyby lepszego szczęścia warci byli, à ci zostaią nieznaiomi. Widziemy Ludzi rozumu śrzedniego, że nie rzekęmiałkiego, ktorzy znaleźli sekret urość w bogactwa bez przyłożenia się do tego ani pracą, ani naymnieyszą Industryą. Szczęśliwe okoliczności naprowadziły Ich nad źrzodło y czerpać Im kazały. Jeżeli iednak z powszechnieyszych przykładow miarę

brać

brać będziem, przyznamy, że do zrobienia sobie fortuny koniecznie pomocy od rozumu zasięgać trzeba; iakiego zaś rozumu czyli wielkiego, czyli wysokiego, czyli delikatnego, to iest, w czym sam chciałbym bydź nauczonym. Jmść *Pan de la Bruiere* w Opisie obyczaiow wieku swego powiada: że tylko dwa sposoby zostawione są Ludziom do urośnienia, albo przez własny przemysł, albo przez słabość drugich. Fortuna się przenosi z rąk do rąk, ieden Ją utraca przez słabość, á drugi ią przez swoy przemysł na ruinach Iego buduie.

Cożkolwiek mowić się może o odmienności fortuny, moim iednak zdaniem niebyłoby tylu nieszczęśliwych, ktorzy utyskuią na nieużytość fortuny, że na naywiększe ich usiłowania tył im obraca, y że im wszystko iak z kamienia idzie, gdyby od młodości swoiey obrawszy sobie pewny sposob życia, do ktorego by więcey skłonności w sobie czuli, w nim się aż do zupełney doskonałości ćwiczyli. A tak aniby niemogli niestać się

tyl-

tylko naydoſkonalszemi w obranym ſobie od młodości rzemieśle, ani ſtawſzy ſię doſkonałemi potrzebowali ſzukać dla ſiebie fortuny. Boby ich ta sama z dobrodzieyſtwy swemi uprzedzała; inaczey potrzebaby, aby albo wszyſcy Ludzie ślepi byli, nie widząc kto czego wart, albo żeby ſię obeszli bez pomocy drugich. Nic naturalnieyſzego nie ieſt, iak żeby ściągnąć hoyność na nas drugich, umieć ſię stać potrzebnym, y pokazać że czynienie dobrze nam, ieſt własnym intereſſem dobrze nam czyniącego; ktożby zaś tak był ſzalony, żeby w obraniu Człowieka do niczego niezdatnego upatrywał korzyść ſwoią? Mogę tu przyſtosować mądrą odpowiedź *Newtona* daną iednemu dziwuiącemu ſię iak mogł nowe świata *Syſtema* wynaleść. *Oto*, odpowiedział, *żem od młodości częſto o tym myślał.* Niech by każdy zawczasu deſtynował ſię do pewney profeſſyi, upewniam, że nabywſzy talentu Towarzyſtwu ludzkiemu użytecznego, niemogłby chybić fortuny ſwoiey. W ten czas widziałoby ſię rzemieſſa

mieśa y wszyſtkie ſtany napełnione wyborem ludzi zdatnych, ludzi w ſztukach swoich wyćwiczonych, y wzaiemnie widziałoby ſię ludzi ſwobodnych, zoſtaiących w obfitości rzeczy ku wygodzie ich ſłużących, nie przymuſzałby niedoſtatek udawać ſię do niegodziwych ſposobow zyſku, w Domach panowałyby doſtatki, w ſercach pokoy. O iak miło ieſt takiemu Człowiekowi ſpoczywać na łonie obfitości, gdy ta iest Owocem ſtarania Iego, y gdy własne ſumienie daie mu świadectwo, że poczciwemi ſposobami stał ſię ſzczęścia swoiego rzemieślnikiem.

Proſzę W. M. Pana, Mći Panie Monitor, abyś te uwagi kazał uczynić publiczne, zdały mi ſię być potrzebne dla tego rodzaiu Ludzi, ktorzy daremnie na ziemi mieysce zastępuią, niestawszy ſię do niczego ſposobnymi. Wiem ia że w porządku Dobr, dobra fortuny są oſtatnie, umiem między niemi rożnicę czynić, y iedne nad drugie przenoſić.

Nie-

Nieiestem iednak ieden z owych Filozofow, ktorzy wszystkie bogate ſprzęty iako niegodne rozumnego Człowieka topili, przy iednym ſię płaſzczu zostaiąc. Fortuny utrzymuią Domy y Familie, fortuny czynią życie ſwobodnieysze, y ieżeli od nich złe używanie odłączysz, fortuny w Duſzach Szlachetnych, y czułych na nędzę sobie podobnych staią ſię przyczyną Cnot naywybornieyszych.

P.S. Zachęciſz mię W. M. Pan do napisania drugiey części o utrzymaniu fortuny iuż zrobioney, gdy pierwszę do druku iak nayprędzey podać rozkażesz.